

NSZZ**REGION BIAŁYSTOK**
BIULETYN INFORMACYJNY 97-20.02.1987

"W konflikcie między władzą a Ludem, rację ma zawsze Lud" - Jan Paweł II

KOMUNIKAT TYMCZASOWEJ RADY NSZZ SOLIDAR-NOSC

W Warszawie odbyło się spotkanie Tymczasowej Rady NSZZ Solidarność z udziałem cieżących się autorzytetem działaczy Związku z Białegostoku, Bielska-Białej, Bydgoszczy, Gdańska, Gorzowa, Górnego Śląska, Kielc, Lublina, Łodzi, Poznania, Radomia, Szczecina, Torunia, Warszawy i Wrocławia.

Dyskutowano na temat zakresu i trybu prac zmierzających do skupienia członków Związku i całego społeczeństwa obywatelskiego wokół programu mogącego przeciwdziałać stagnacji gospodarczej, degeneracji naturalnego środowiska, dewastacji zasobów kraju i pogarszającym się warunkom życia.

Stwierdzono, że prace nad programem takich działań i stanowiskiem NSZZ Solidarność w sprawie polityki gospodarczej winny-zgodnie z wezwaniem Przewodniczącego Związku-integrować członków "S", różne jej środowiska, ludzi, którzy nie chcą pozostać bierni wobec zagrożeń stwarzanych przez nieefektywną politykę gospodarczą władz i jej oporu wobec koniecznych zmian społecznych i politycznych.

Poinformowano obecnych na spotkaniu przedstawicieli regionów o stanie prac nad tezami gospodarczymi przygotowywanymi przez TR NSZZ "S" na prośbę Lecha Wałęsy.

TR NSZZ "S" uznają, że w chwili obecnej obrona poziomu życia ludzi pracy, emerytów, rencistów jest podstawowym obowiązkiem Związku. Zapoznano się z propozycją L. Wałęsy stanowiska w sprawie cen i płac. Podpisując się pod nim członkowie Rady uznali za wskazane przed ogłoszeniem poddać je konsultacji działaczy Związku.

Przedstawiciel Komisji Interwencji i Praworządności Zb. Romaszewski przedstawił Radzie projekt stanowiska w sprawie grzywien następującej treści:

"Obowiązująca od 31 X 1986 ustawa nowelizująca kodeks wykroczeń wyznacza nowy kierunek polityki represyjnej władz. Na jej podstawie do kodeksu wykroczeń został wprowadzony art. 52a, obejmujący swym zakresem większość artykułów kodeksu karnego, z których ska-

Leszek Budrewicz
ANEKS: Z NOTATNIKA LEKTORA PARTYJNEGO

Kto zniszczył nasz cudowny kraj?
To CIA i FBI!
Kto miał nadzieje we mgle mdłej?
To USA i CIA!
Kto w swym uporze tępym trwa?
To NSZ i USA!
Kto na socjalizm nasz jest pies?
NSZZ i NZS!

Kogo wykursym ze szczyrzych nor?
Wiadomo! KPN i KOR!
Kto zniszczył słynny polski len?
To RFN i KPN!
Kto mleko w krów wymionach zsiadł?
To Michnik Żyd i Kuroń dziadł!
Kto chciał być premier wielki pan?
Syn SS-mana Rulewski Jan!
Kto chciał sforsować Bugu brzeg?
To ten historyk Gieremek!
Kto nam pomoże zwalczyć zło?
TPPR i PKO!
Kto zawsze z nami będzie trwał?
To NRD i DTW!
Každy zrozumie prawo wnet
tu w PRL nie w ONZ
Kemu oddamy w ręce ster?
ZSRR, ZSRR, ZSRR, ZSRR...

zywani byli działacze Solidarności.

Na podstawie tak znowelizowanego kodeksu kolegia ds wykroczeń wydały w ostatnim okresie ok. stu wyroków skazujących na kary grzywny ludzi uczestniczących w demonstracjach bądź posiadających czy też kolportujących wydawnictwa beadedbitowe. W pięciu przypadkach towarzyszyła temu kara dodatkowa w postaci konfiskaty samochodu jako narzędzia przestępstwa.

Praktyka ostatnich miesięcy, podczas których kolegia wbrew dowodom, logice, bez możliwości obrony, skazywały ludzi na grzywny i przepadek mienia znacznej wartości -faktycznie rozszerzyła zakres represji, czyniąc jej podstawowym narzędziem dolegliwość ekonomiczną.

Ustawowa zależność kolegów ds wykroczeń od MSW oraz brak jakiegokolwiek kultury prawnej w toczących się tam postępowaniach czyni obywateli bezbronnymi wobec całkowitej samowoli milicyjnej.

Ofiarą grzywny pada nie tylko sam sprawca czynu. Arbitralny wyrok kolegium narzuca na cierpienia jego dzieci, rodzinę, stanowi formę odpowiedzialności zbiorowej.

Związek nie może pozostać obojętny wobec takiej sytuacji. Żaden skazany ani jego rodzina nie mogą sami ponosić ciężaru policyjnej samowoli. Ciężar ten musimy podjąć solidarnie.

Związek stoi na stanowisku refundacji strat poniesionych w wyniku działań represyjnych władzy. Grzywny, nawiązki oraz poniesione koszty kolegiálne winny być w pełni zrefundowane. Jednocześnie ze względu na ograniczone środki ustala się 400 tys. zł jako sumę maksymalną, jaka może zostać zwrócona w wypadku konfiskaty samochodu.

Podjęta decyzja pociąga za sobą konieczność gromadzenia specjalnego funduszu na pokrycie wydatków z nią związanych. Temu celowi ma służyć powołany przez Przewodniczącego Związku L. Wałęsę fundusz grzywien.

Fundusz ten powinien być gromadzony na szczeblach zakładowym, regionalnym i centralnym.

Osoby peszkowane winny zwracać się o pomoc do komisji zakładowych, a gdy te nie

30 VII 86. ośmiu czołowych działaczy opozycji demokratycznej, byłych więźniów politycznych wystosowało apel do gen. Jaruzelskiego o zwolnienie pozostałych jeszcze w więzieniach PRL, 15 osób skazanych lub oskarżonych o czyny natury kryminalnej, choć oczywiste są ich motywy polityczne. Pod apelem podpisali się: Czesław Bielski, Kazimierz Janusz, Jacek Kuroń, Jan Józef Lipski, Jan Litwinski, Adam Michnik, Leszek Moczulski i Zbigniew Romaszewski.

Oto lista 15 osób pozbawionych wolności za czyny popełnione z motywów politycznych:

Adam Bodysz, ur. 1932, oficer WUSW w Gdańsku, aresztowany 26 I 84 pod zarzutem współpracy ze strukturami "G", skazany na 6 lat pozbawienia wolności, przebywa w ZK Słupsk.

Oskarżeni o zamiar wystrzelenia z wyrzutni ułotek w czasie pierwszomajowej manifestacji w Krakowie, potraktowani jako terrorysty:

Andrzej Kumor, 1964, student III r. Filozofii UJ,
Jacek Mleczek, I r. Polonistyki UJ,
Marian Stachniuk, 1955, inż., inspektor ochrony środowiska, Nowa Huta, żonaty, 2 dzieci.

Zygmunt Grzesiak, 1958, I r. Filozofii UJ, absolwent socjologii, żonaty, dziecko,
Jerzy Orzeł, 1953, pracownik HiL, żonaty, 2 dzieci,
Zdzisław Hebda, 1960, lekarz,
Krzysztof Ochel, dekarz.

Aresztowani za podpalenie wycieraczek i wstrzykiwanie do mieszkań cuchnących

dysponują odpowiednimi funduszami, zwracają się do lokalnych placówek Komisji ds. Interwencji i Praworządności.

Wszelkie przypadki represji finansowej winny być zgłaszane i dokumentowane w tychże placówkach, co posłuży do formułowania okresowego sprawozdania dotyczącego rozmiarów represji i gospodarki funduszen.

Jednocześnie apelujemy do wszystkich osób represjonowanych o podjęcie możliwych kroków prawnych mających na celu uniknięcie płacenia grzywien.

Apelujemy do członków i sympatyków Związku, apelujemy do zaprzyjaźnionych z nami związków zawodowych za granicą, apelujemy do Polonii o wsparcie funduszu grzywien.

W warunkach nędzy zagrażającej ogromnej ilości rodzin - możliwość rekompensaty grzywien może stanowić o perspektywach dalszej działalności NSZZ Solidarność.

Tymczasowa Rada NSZZ "Solidarność" przyjęła ten projekt jako własny dokument. Warszawa, 16 I 1987

Bogdan Borusewicz, Zbigniew Bujak, Władysław Frasnyniuk, Tadeusz Jedynak, Bogdan Lis, Janusz Pałubicki, Józef Pinior.

substancji:
Andrzej Cybulski, 58, Nowy Dwór Gd., marynarz, Morski Port Handlowy,
Ryszard Balewski, Gdańska Zaspła, pracownik Stoczni Gdańskiej,

Skazani za zabójstwo sierz. Karosa:
Robert Cheshnac, 1964, uczeń, Grodzisk Maz., aresztowany 4 III 82, skazany na 25 lat, na podstawie ustawy o szczególnym postępowaniu wobec sprawców niektórych przestępstw zmniejszono wyrok do 15 lat.

Tomasz Łupanow, 1964, uczeń, Grodzisk Maz., skazany na 13 lat, wyrok zmniejszono do 8 lat.

Kazimierz Krauze, 1956, Kraków, MPK, aresztowany 6 III 86, skazany na 5 lat za sabotaż - przecinanie pasków klinowych w celu wywołania strajku w MPK 13 XII 85.

Eugeniusz Lewandowski, 1956, W-wa, MEK, elektryk, aresztowany 18 XII 85 skazany na 2,5 roku za sabotaż.

Jan Łodyga, 1944, Puławy, Zakłady Azotowe kontroler przewozu pracowników, aresztowany 6 V 86, oskarżony o zabór mienia, posiadanie książeczki PKO, na której znajdowały się pieniądze "S". Wyrok 15 XII 86 - 200 tys. zł grzywny, 199 tys. zł przepade na rzecz skarbu państwa plus koszty sądowe i dwa lata pozbawienia wolności.

Z REGIONU

+++ Uciekli. Od 7 do 12 grudnia 1986 trwała wycieczka promem Silesia na trasie Swinoujście-Szwecja-Dania-RFN. Z B-stoku wzięto w niej udział 240 osób, z których 86 nie wróciło. Jak widać, ratuje się kto może przed "rajem socjalizmu".

+++ Liściasty strajk. W pierwszej dekadzie grudnia 1986 na Wydziale "Bala Liściasta" w Hajnowskich Zakładach Przemysłowo-Przemysłu Drzewnego ośmiu pracowników podjęło strajk protestacyjny. Trwał on 1 godz., po interwencji SB i milicji strajk przerwano. Powodem strajku były śmieśniste niskie stawki - 13,5 tys. zł. Pracujące na tym samym stanowisku małżeństwo, co osoby strajkujące, zarobiło w tymże miesiącu po ok. 40 tys. zł - ci oczywiście nie strajkowali. Protestującym wpisano po 1 godz. NN, potrącono 13-tkę i premię. Zamierzano zwolnić dwie osoby, ale na razie tego nie uczyniono. Podobne dzieki wyrozumiałości PRON-u.

+++ 3 lata za odmowę służby wojskowej. Tak wyrok zapadł w listopadzie 1986 w Warszawie w sprawie 21 letniego Aleksandra Hołubowicza, pracownika Białoostockich Zakładów Przemysłu Bawełnianego "Pasty". Odmówił on odbywania służby wojskowej ze względu na przekonania, gdyż jest świadkiem Jęgowy. Wydaje się, że mógłby pełnić służbę zastępczą w swoim zakładzie pracy z wykorzystaniem specjalności zawodowej jako technik-mechanik kolejowy. Gdyby znalazł się w wojsku, to pracując np. w charakterze sanitariusza musiałby również przybywać na poligonie, czego jego religia zakazuje. Aktualnie Hołubowicz przebywa w więzieniu.

+++ "Gazeta Współczesna" publikuje ostatnio listę lokalnych "wybitnych osobistości" wraz z krótkimi życiorysami. Niedawno udzielił wywiadu kierownik Wydziału Rolnego KW PZPR, który stwierdził, że jego hobby to rolnictwo. W naszym pojęciu słowo "hobby" to czynność, którą się lubi lecz traktuje niezobowiązująco. Życie pokazuje, jakie będą efekty rolnictwa białoostockiego kierowanego hobbistycznie.

+++ "Mniej więcej autentycznie". Znamy satyrę i prześmiewca, redagujący w "Gazecie Współczesnej" kącik pod tą nazwą - Kola Lesnik, lubuje więc w ośmieszeniu swoich przyjaciół, którzy tak jak i on są członkami ZSL-u. Nie zauważyliśmy, by atakowało członków PZPR-u. Widocznie pamięta, jak onegdaj jego szef Suchar Marianowicz realizując zapotrzebowanie Wojewódzkiej Komisji Kontroli Partyjnej napisał paszkwil na dwóch podległych mu pracowników. Wówczas wyleciał on i z Gazety, i z partii. Jeden za nacjonalizm polski, drugi - za białoruski.

+++ Rokossowski-patron szkoły?! Dotarła do nas informacja, że jednej ze szkół w Bielsku Podlaskim zamierza się nadać imię Konstantego Rokossowskiego. Nie wiemy o jaką szkołę chodzi. Zwracamy się z prośbą o wiadomości na ten temat: numer szkoły, nazwa, rodzaj, kto wysunął propozycję, kto poparł i zatwierdził. Słowem, jak się mają sprawy na bieżąco. Konstanty Rokossowski to właściwie Konstanty Rokossowski, Rosjanin. W czasach stalinizmu był marszałkiem Polski, ministrem obrony i wicepremierem. Kremlewski władca chciał w ten sposób uzależnić od siebie wojsko w Polsce. Pytamy więc, komu to ma służyć?

Represje. 21 stycznia 1987 Kolegium ds. Wyroczeń w Łapach wymierzyło Leopoldowi Stawekiemu grzywnę o wysokości 50 tys. zł gdyż stwierdziło, że składał on wieniec z napisem "Solidarność" na pogrzebie sędziego Tadeusza Iwaszczuka. Decyzja podjęta ze stała na podstawie zeznań świadka oskarżenia-funkcjonariusza SB, który uczestniczył służbowo w pogrzebie. Ponadto tenże funkcjonariusz przedstawił zdjęcia z pogrzebu i utrzymywał, że na tych zdjęciach znajduje się oskarżony.

+++ To samo kolegium skazało Michała Pietkiewicza na 55 tys. zł. Przewodniczącym był Tadeusz Kamiński-komendant ORMO w Łapach. Jako oskarżyciel wystąpił Wincenty Maćkowiak-prawdopodobnie pracownik SB lub milicji. Rozprawa odbyła się 5 lutego 1987. Pietkiewiczowi zarzuca się również składanie wienca na wyżej wspomnianym pogrzebie 5 tys. zł dopisano mu kary tzw. porządkowej gdyż na poprzedniej rozprawie zanotował na kartce to, co było wypowiadane wówczas na jego temat.

+++ W ostatnim tygodniu stycznia przed kolegium w Łapach stał Stanisław Marchuk, po dwóch dniach był on przesłuchiwany w WUSW i przeprowadzono mu rewizję w domu. Po kilku dniach rewidowano go powtórnie /milicja mundurowa/ oraz przesłuchiwano w komisariacie dzielnicowym.

+++ Poławiacze pereł. W PTHW /pocz. lutego 1987/ urządzone zebranie pracowników umysłowych, aby omówić sytuację placową przedsiębiorstwa i podzielić 14-tki. Zrobiono listę obecności /Gdzie się niebawem jakieś to ważne!/. Przewodniczył dyrektor, obecny był i sekretarz POP BZPR oraz przedstawiciel PRON-u. Po dyskusji na wyżej wymienione tematy przeprowadzono wybory do władz zakładowych PRON. Jaka panika bała naza-jutrz, tego ludzkie słowo nie opisze. Okazało się bowiem, że wszystkich wpisanych na Listę - PRON przyjął do siebie. Ludzie w popłochu biegali wypisywać się. Teraz mają uraz przed jakimikolwiek listami.

JAŁTAŃSKI TARG

Nie zatrzymała nas zapała
Ani ta z ognia ni ze stali
Zapora była Jałty z mora,
Gdzie nasza wolność zaprzędałi.

I wymyślili tłumaczenie,
Że mamy Wrocław zamiast LWOWA,
Że Szczecin mamy zamiast WILNA
I że bogatsza POLSKA NOWA.
Ale nie widzą naturalnie,
Że to co dane na Zachodzie
Za krzywdy polskie z rąk Hitlera
Nie uzasadnia strat na Wschodzie.
Bo gdzie zapłała od Stalina
Za cios w wrześnie nam zadany,
A co za Sybir, wywożenie,
KATYŃ, Żubiankę i kajdany?...

List od Grupy TOR

W styczniu dostaliśmy list od Grupy TOR. Pełno w nim gorczy. List porusza jednak kilka ważnych spraw. Nie drukujemy całości, bo jest zbyt długi. Odpowiadamy na pytania i zarzuty. "Trzymamy się praktycznie tylko siłą uporu". Kochani, wszyscy trzymamy się dlatego, że jest w nas upór. Najważniejsze jednak, że się trzymacie. Mniejsza o to, czym. Piszecie z ironią, że prasa konspirowuje się za głębooko, zbyt długo na nią czekacie. Teraz pytamy dzielną grupę: myślicie dalejście nam ludzi do kolportażu, ile mieśzkań? Odpowiedzcie sobie, bo my wiemy. Składki. Wpłaciliście w kwietniu 5000 zł i w maju również 5000 zł. Dobrze rozumiemy, że "bankiera". Jeśli na potwierdzenie wpłat trzeba czekać bardzo długo, to ludzie mają do niego pretensje. Nie on tu winny. W warunkach, w jakich pracujemy, sytuacje takie zdarzały się nie raz. Pisaliśmy już kiedyś na ten temat. Wyjście jest jedno: albo ludzie mają do swego "bankiera" zaufanie i czekają, albo niech składek nie dają. Przymusu nie ma i każdy o tym dobrze wie. Nie znamy detaj przypadku, by czyjeś hasło pominięto w ogóle. Zgoda, że czasem na potwierdzenie czeka się zbyt długo. Niezależnie od wszystkiego możecie mieć własne grupowe fundusze i nam nie daj tego. Wszystko zależy od zaufania Waszej grupy do siebie nawzajem. Piszecie o osamotnieniu i braku świadomości, że coś poza Wami istnieje. Zarzucacie brak koordynacji na "najwyższym szczeblu". W B-stoku istnieją grupy i grupki, których działanie nie jest widoczne od czasu do czasu. Ale podziemie, to tak jak lodowa góra, tylko czubek sterczy na powierzchnię, reszta zakryta. O strukturach, darujcie, rozpisywać się nie będziemy, ze względu na niektórych czytelników czyli esbeków. O represjonowanych. Czy znacie kogokolwiek w B-stoku, kto był represjonowany a pozbawiony pomocy? My nie znamy. Pielgrzymki. Zgoda, nie powinny one stać się jedyną formą działalności związkowej i jedyną oczywiście nie są. Głęboko niesłusznie uważacie, że zamykamy drzwi przed ludźmi spoza wyznania katolickiego. To nie jest prawda. Do "S" wstępować każdy, kto przyjął program Związku. Może nadal dla niej pracować, o ile chce, niezależnie od wyznania i przekonań. Bzdurą jest twierdzenie, że chodzenie na pielgrzymki to "wystawianie się na strzał". Czy? Z praktyk wiemy, że uczestnicy pielgrzymek /każdowazowo musi być na nie zgoda władz/ nie byli z tego powodu szykanowani. Absolutnie, znikąd nie naraża się na strzały ten, kto nie wychyla nosa ze swego niebezpieczeństwa, zasklepia we własnym egoizmie.

Do takiego strzelania nikt nie będzie, bo on zgnije sam za życia, trawiony beznadziejnością. Piszecie dalej, że dla Was jest tak ważna godność polskiego robotnika. Godność podobnie jak wolność nie jest komuś raz na zawsze dana w prezencie, ale o te wartości się po prostu walczy. Nie możecie oczekiwać, aby "systemem nakazowo-rozdzielczym" dano Wam godność. Reżim PRL odczytał co prawda ludzi samodzielności działania, ale bardzo wielu Polaków znalazło w sobie tę chorobę. Lekko nie jest, ale bywało gorzej. Musicie wyzwoić w sobie inicjatywę i samodzielność. Wam podobało się pismo "Baza". O takie Wam chodzi - piszecie. A nam chodzi o to, żeby Wasz TKZ był tak dobry jak np. w Ursusie. Oby nasze wzajemne życzenia spełniły się. Może ktoś zapyta, co należy robić. Propozycje zawarte są w Oświadczeniu NSZZ "S" w sprawie cen i płac. Prosimy o zapoznanie się z nimi. I nie po trzeba popadać w melancholię, że ludzie z Waszej grupy odchodzą, nie widząc perspektywy działania. Cóż by to było, aby 37 mln. Polaków szło w jednym kierunku? Absurd. Żeby zrozumieć sens naszej walki, trzeba sobie na przykład wyobrazić, że na niepodległość czekały pokolenia 123 lata a stała się w r. 1918 faktem. Jesteśmy przekonani, że na wolne związki zawodowe będziemy czekać krócej.

ach ten cień
ach ten cień
chodzi za mną
cały dzień

ja na schody
on na schody
ja po lody
on po lody

i opuszcza tylko mnie
kiedy idzie
po wypłatę do SB.

Przedskolak-Konspirator

Nie ma chętnych na reaktory atomowe produkowane w ramach specjalizacji RWPG przez zakłady "Skoda" w Pilźnie. Powód - opóźnienie budów elektrowni atomowych /po radioaktywnych obłoku przyjaźni/ w Polsce, Bułgarii, na Węgrzech i w samej Czechosłowacji. O sprzedazy za dolary nie ma co marzyć, szczególnie po katastrofie w Czernobylu - do tej pory żaden z kontrahentów zachodnich nie zainteresował się zakupem socjalistycznych reaktorów. Wolą swoje - zgniłe i kapitalistyczne, ale za to bezpieczne. /PWA 83/

Potwierdzenie wpłat: Bartosz-o,7; Urban-1.000; potwierdzamy 170; Koza-3.800; Młyn-0,750.

Biuletyn Informacyjny TKR NSZZ "Solidarność" Białystok służy do użytku wewnętrznego jako materiał organizacyjno-szkoleniowy dla zakładowych ogniw Związku. Redaguje kolegium. Nakład wystarczający. Druk - wolna drukarnia polowa. Białystok, luty 1987.

OSWIADCZENIE NSZZ "Solidarność"
w sprawie cen i płac

W życiu gospodarczym PRL zagrożenia piętrzą się coraz bardziej. Od sweściu lat władze deklarują wolę reformy, ale pozostaje to tylko na papierze. Jedyną nowością lat 80-tych są szybkie rosnące ceny. System gospodarowania pozostaje bez zmian: nie ma w nim sensu, porządku, efektywności.

Bezruch władzy prowadzi kraj do coraz bardziej dramatycznych sytuacji. Zmusza to NSZZ "Solidarność" do skoncentrowania uwagi na sprawach płac i cen, a więc ochrony dotychczasowego i tak już obniżonego poziomu konsumpcji oraz na powstrzymaniu postępującej degradacji majątku narodowego oraz środowiska naturalnego.

Jak wynika z oficjalnych oświadczeń i dokumentów dotyczących planu 5-letniego 1986-1990, ceny mają w tym okresie wzrosnąć około dwukrotnie /od 128% do 88% w zależności od wariantu/. Wprawdzie zapowiada się, że płace wzrosną proporcjonalnie do cen, ale praktyka wskazuje na to, iż wzrost cen będzie znówu szybszy niż planowany. W rezultacie nie uda się więc nawet utrzymać dotychczasowego poziomu konsumpcji. Dla słabszych ekonomicznie grup społecznych już dziś żyjących poniżej minimum socjalnego, oznacza to po prostu nędzę.

Występujemy w obronie poziomu życia polskich rodzin. Domagamy się ustanowienia zasady dodatku drożyznianego, żądamy ochrony wartości realnej płac i świadczeń socjalnych. Dla ochrony grup najsłabszych żądamy wprowadzenia dodatku drożyznianego, zapewniającego minimum socjalne emerytom, rencistom i rodzinom wnieśliem.

Polityka władz oznacza, że mimo ciągłych wyrzeczeń społecznych nie mamy nadziei na odbudowę kraju niszczonego przez 40-letnie rządy monopolistyczne. Z gwałtownie rosnących kwot przeznaczonych na inwestycje, w obecnej 5-latce znów ogromną większość ma otrzymać kompleks paliwowo-energetyczny i hutnictwo. W dalszym ciągu dyskryminuje się gałęzie przemysłu produkujące na rynek, dla rolnictwa, na potrzeby budownictwa mieszkaniowego i gospodarki komunalnej. Oficjalne twierdzenia o brzoźwej strukturze pogłębiają niekorzystne procesy gospodarcze. W praktyce działają one na rzecz zmocnienia wielkoprzemysłowych grup nacisku i centralizacji decyzji gospodarczych. Uchwała Zjazdu OPZZ zawiera wprawdzie żądanie wzrostu płac: "zapewniającego istotną poprawę poziomu życia ludzi pracy", nie postuluje jednak wprost zmiany propozycji podziału dochodu narodowego. W tej sytuacji słuszne żądanie pozostaje papierową i demagogiczną fikcją.

Żądamy natychmiastowego radykalnego przesunięcia materiałów i środków inwestycyjnych z produkcji dla produkcji na produkcję dla ludzi.

„amy pełną świadomość, że ogólnie przeprowadzona operacja tego rodzaju w warunkach faktycznie niezmiennego scentralizowanego systemu gospodarczego jest jedynie posunięciem o charakterze łagodzącym, powstrzymującym pogarszanie się warunków życia. Dlatego stwierdzamy z całą mocą, że dla uzyskania trwałych pozytywnych zmian w polskiej gospodarce konieczna jest autentyczna reforma gospodarcza. Ogólne założenia takiej reformy powinny opierać się na zasadach gospodarki rynkowej, niezbędna jest demonopolizacja gospodarki, likwidacja gałęziowo-branżowej biurokracji gospodarczej i zmiana zasad rekrutacji kadr kierowniczych. Konieczne jest rzeczywiste równouprawnienie wszystkich sektorów w gospodarce oraz poddanie sektora państwowego kontroli samorządowej. Tak pomyślanej reformie towarzyszyć powinno ustalenie jasnych i prostych zasad tworzenia podziału i likwidacji monopolu bankowego, stworzenie podstaw instytucjonalnych rynku kapitałowego.

Nie zgadzamy się na pokrywanie przez społeczeństwo kosztów nieracjonalności systemu gospodarczego. Można akceptować wyrzeczenia tylko wtedy, gdy towarzyszy im perspektywa lepszej przyszłości. Tej perspektywy obecnie nie ma. Nie inflacja bez reformy, ale właśnie reforma rynkowa mogłaby po pewnym czasie powstrzymać spadek poziomu życia oraz degradację zasobów materialnych i środowiska naturalnego kraju.

Istnienie rynku umożliwiłoby wyzwolenie przedsiębiorczości i inicjatywy, stworzyłoby szansę zmian strukturalnych dzięki rozwojowi prężnych, produkujących na potrzeby konsumpcji przedsiębiorstw samorządowych, spółdzielczych i prywatnych, co w efekcie pozwoliłoby też na racjonalną modernizację przemysłu ciężkiego.

Sprawa programu głębokiej reformy gospodarczej wymaga szerokiej dyskusji społecznej. NSZZ "Solidarność" w najbliższym czasie zajmie stanowisko w tej kwestii. Poczucie odpowiedzialności za kraj określa nasze działanie. Nie raz dawaliśmy dowody realizmu i woli samoograniczenia. Stwierdzamy, że w chwili obecnej odmowa re-

alizacji prawa do pluralizmu idzie w parze z polityką wazarnu i obnizania poziomu zycia. Nie ma na to zgody, musimy sie broniec. Skuteczność naszej obrony zalezy od wytworzenia sie szerokiego ruchu na rzecz zmian w systemie gospodarczym i spoleczno-politycznym.

Zwracamy sie do załóg, do samorzadów, do spolecznosci lokalnych. W aktualnej sytuacji trzeba broniec naszych plac: podejmujcie przegladz siatki plac w zakladzie, obserwujcie ruch cen i spadku wartosci plac. Przygotowujcie własne propozycje placowe, demaskujcie placowe i poza placowe przywileje aparatu wladzy. Domagajcie sie wprowadzenia dodatku drozyznianego. Zadzajcie przesunienia srodków inwestycyjnych na produkcje dla ludzi. Protestujcie przeciwko obarczaniu was kosztami polityki gospodarczej prowadzacej do nikad. Zadzajcie jej zmiany.

Potrzeba teraz, moze bardziej niz kiedykolwiek, poczucia solidarnosci. Przed nami trudne czasy.

26 I 1987 r.

Tymczasowa Rada NSZZ "Solidarność"
TKK NSZZ "Solidarność"
Przewodniczący NSZZ "Solidarność"
Lech Wałęsa